

Żbikowska, Małgorzata

"Ciemne sprawy dawnych Warszawiaków", Stanisław Milewski, Warszawa 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 412-413

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jedynie w oparciu o formy średniowieczne nie będąc ich wiernym naśladownictwem. W znacznej mierze o kształcie budowli decydowały także gusty zleceńodawców. Opanowanie wszystkich form gotyckich było dla architekta sztuką trudną i rzadką. Stąd też w zwyczaj weszło posługiwanie się wydawnictwami ilustrowanymi. Ich popularność rosła przez cały XIX w., a na polskim rynku występowała znaczna ich różnorodność. Chętnie sięgano po publikacje angielskie, francuskie i niemieckie, natomiast polskich było bardzo niewiele. Czynnikiem decydującym o wyborze typu stylizacji była często asocjacja ze znanym pierwowzorem w przeszłości odpowiednim dla danego typu budowli. Ważnym motywem było także powielanie wzorów czerpanych z najbliższego otoczenia lub wrażeń z podróży zagranicznych. Ważną rolę odgrywała także chęć dodania splendoru i „starożytności” rodzinie fundatora. Praca została uzupełniona „Katalogiem siedzib neogotyckich”. Ma on układ alfabetyczny i zawiera podstawowe wiadomości o 100 wybranych obiektach fundowanych przez rodziny polskie na terenie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Zarówno Katalog, jak i cała praca jest bogato ilustrowana. Czytelnik znajdzie tu zarówno fotografie obiektów zachowanych jak i plany oraz liczne sztychy i litografie z epoki.

M. Ż.

Stanisław Milewski, *Ciemne sprawy dawnych Warszawiaków*, „Biblioteka Syrenki”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 497.

Od pewnego czasu można obserwować wzrost zainteresowania dla badań nad przestępczością i praktyką prawną. Moda ta nie ominęła także historii. Historycy chętniej sięgają po wydarzenia typowe, charakterystyczne dla życia społeczeństwa, niż po procesy-szlagiery, wypadki wyjątkowe, częstokroć znane już i opisane. Stąd także — jak pisze sam autor — zrodził się zamysł pracy „Ciemne sprawy dawnych Warszawiaków”. Ma ona przedstawić „kwestie społeczne” dziewiętnastowiecznej Warszawy poprzez pryzmat kronik sądowych drukowanych w ówczesnej prasie. Zakres chronologiczny i tematyczny pracy jest ogromny. „Wybór [materiału źródłowego — M.Z.] dyktowała bardziej intuicja niż naukowa metoda.” (s. 6) — pisze autor i trudno oprzeć się takiemu wrażeniu w trakcie lektury pracy. Choć z uznaniem trzeba przyjąć ogrom pracy źródłowej wykonanej przez Milewskiego, to w sumie jej efektem jest kolejny pitawał, tyle, iż nie spraw najgłośniejszych ile najgłośniejszych z typowych. Stało się tak wbrew intencjom autora. Trudno się oprzeć wrażeniu, iż autor pod wpływem lektur prasowych wykształcił sobie przekonanie o wyjątkowym nasileniu przestępczości w Warszawie. Jest to efektem przyjęcia jedynie dwóch ograniczeń w krytyce źródłowej, dla źródła tak niebezpiecznego jakim jest prasa. Są nimi — cenzura i konwencja dziennikarska, autor pominął natomiast problem propagandy czy działań na rzecz zwiększenia produktywności.

Milewski próbował w sposób wszechstronny ukazać różne aspekty życia przestępczego stolicy. Wychodząc z założenia, iż przestępczość jest „efektem patologii życia ekonomicznego i społecznego swych czasów” (s. 9) próbował odnaleźć źródła owych odchyłeń. Zbyt silny nacisk położył jednak na uwarunkowania ekonomiczne zapominając o innych czynnikach. Wydaje się, iż warto byłoby wspomnieć o ogromnej roli garnizonów wojskowych stacjonujących w mieście, co wobec bardzo luźnej dyscypliny obozowej było bardzo istotnym problemem. Ponieważ jednak informacje o burdach i gwałtach dokonywanych w mieście przez żołnierzy nie

trafiały na łamy prasy, milczy o nich praca Milewskiego. Owo uzależnienie się od charakteru, typu i intensywności informacji prasowych widoczne jest w książce we wszystkich warstwach. Stąd wynika zachwianie proporcji w chronologicznym opisie zjawisk. Początek XIX wieku, gdy prasa była nieliczna i tylko sporadycznie zajmowała się problematyką kryminalno-prawną, jest jedynie lekko zarysowany. Wywołać to może niepotwierdzone na obecnym etapie badań przekonanie czytelnika o gwałtownym wzroście przestępczości w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku. W sumie czytelnik otrzymując do ręki pracę o charakterze popularnym, interesującą, choć czasami wypaczającą obraz życia stolicy w XIX stuleciu.

M.Ż.

Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór szkiców pod redakcją Jerzego Maternickiego, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 411.

Spośród ośmiu szkiców pomieszczonych w niniejszym tomie wyróżnia się rozmiarami i szerokim zakresem tematycznym wstępna rozprawa J. Maternickiego pt. „Kultura i edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zarys problematyki i postulaty badawcze”. Autor dokonał przeglądu najważniejszych elementów kształtujących świadomość historyczną Polaków w dobie porobiorczej, zastanawiając się nad wpływem wychowania domowego, nauki szkolnej, Kościoła, literatury popularnej, prasy itd. W oparciu o dane dotyczące nakładów i cen odnośnych publikacji starał się określić ich zasięg społeczny. W licznych przypisach zawarł cenną dokumentację bibliograficzną, obrazującą dotychczasowy stan badań nad omawianym zagadnieniem.

Popularne zarysy dziejów ojczystych i poświęcone im utwory literackie są również głównym tematem rozważań kilku następnych autorów. Czesław Majorek („Polskie czytanki historyczne dla ludu i ich rola w kształtowaniu świadomości narodowej chłopów w Galicji doby autonomicznej”) i Józef Ryszard Szaflik („Tradycja historyczna w publicystyce i działalności galicyjskiego ruchu ludowego”) obserwują przenikanie na wieś wiedzy o przeszłości. Główną rolę w pierwszym etapie tego procesu odgrywali przedstawiciele inteligencji, związani przeważnie z ziemiaństwem i duchowieństwem. Niezależnie od intencji przyczyniali się oni do aktywizacji intelektualnej i społecznej chłopów. Emancypacja ruchu ludowego wiązała się z przesunięciem akcentów części popularnej publicystyki historycznej; dominowały w nich jednak motywy patriotyczne i szacunek dla narodowej tradycji.

Dwie rozprawy (Jerzy Skowronek, „Zainteresowania historyczne środowiska puławskiego na przełomie XVIII/XIX w. i ich związki z ideologią i życiem politycznym”; Halina Winnicka, „Socjaliści wobec obchodów setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i wybuchu powstania kościuszkowskiego”) omawiają wzajemne sprzężenia między wiedzą i wyobrażeniami o przeszłości a bieżącym życiem politycznym. Dwie kolejne (Jerzy Kowalczyk, „Starożytnicy warszawscy połowy XIX w. i ich rola w popularyzacji zabytków ojczystych”; Jerzy Gąssowski, „Ideologiczne i społeczne aspekty badań archeologicznych w XIX w.”) zajmują się głównie wzrastającym zainteresowaniem, jakie wzbudzały wówczas zabytki kultury materialnej oraz rolą kolekcjonerów i wystaw. Wreszcie zamykający tom szkic Marii Wierzbickiej („Popularne podręczniki dziejów Polski w latach 1864—1914”) stanowi przyczynek do badań nad nauczaniem historii (choć autorka uwzględniła także książki przeznaczone dla samouków, poradniki dla